



322

foe - oryg.

SPASOWSKA
z d. ŁUKOMSKA
JANINA

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 322/WSK

Spasowska Janina
z d. Łukomska

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ k. 2, s. 3.
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1.

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. — 1945
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ k. 14, s. 24.

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 2

VI. Fotografie ✓

II.1. Relacja własna:

- Relacja własna - życiorys Stanisławy Spasowskiej. B.d.
Msp. pniebitne. Oryginał. K-1, s. 1-2.
- Biogram Spasowskiej St. napisany przez samą relatorkę. B.d.
Msp. oryg. K-1, s. 3.



Ż y c i o r y s .

Imię i nazwisko: Stanisława Janina Spasowska z domu Lukomska

Imiona ojca i matki: Bronisław i Józefa

Miejsce urodzenia: L w ó w , 1 stycznia 1912 r.

Stan cywilny: wdowa. Stan rodzinny: syn, córka i 3 wnuczki

Wykształcenie: mgr praw i mgr nauk dyplomatycznych UJK we Lwowie

Do PWK wstąpiłam w IV lub V kl. gimn. Pierwszą pogadankę wprowadzającą miała insp. Stefania Podhorska, pierwszą komendantką kufca była insp. Halina Wasilewska, opiekunką kufca z ramienia szkoły była nasza wychowawczyni Maria Strońska. Szkolenie prowadziła Halina Wasilewska i początkowo instruktorzy wojskowi - szkolenie stopniowo przejęły nasze instruktorki. Wyszkoleni powiackie: dwa kursy instruktorskie i Wyższy Kurs Instruktorski PWK. Obozy szkoleniowe, a później funkcyjne: Ko szewniki, Gerczyn, Starzawa, Istobna, Spała - niektóre kilkakrotnie.

Po ukończeniu WKI / kwiecień - Czerwiec 1935 r. / w październiku 1935 r. zostałam powołana na funkcję instruktorki w Centrum Wyszkożenia PWK w Warszawie, ul. Okopowa 59. Komendantką Centrum była ins. Halina Wasilewska. Prócz tego pracowałam jako pence przy układaniu programów szkoleniowych w PUWFIPW Naczelikiem Wydziału była insp. Maria Wittekówna. Ja bezpośrednio podlegałam insp. Halinie Piwońskiej.

okupacja: We wrześniu 1939 r. odmówiłam się i nie wyjechałam do Lwowa lecz pozostałam w Warszawie, gdzie wraz z instr. Heleną Paszkowską i Natalią Kowalewską prowadziłyśmy kolumnę dla żołnierzy w Cytadeli, w naszych skromnych funduszach, gdyż intendentura nie była w stanie dostarczyć żywności.

Po kapitulacji w połowie listopada 1939 r. zostałam wprowadzona do SZP przez p. Marię Strońską / ps. "Maria" / i przed nią złożyłam przysięgę. Przyjęłam pseudonim "Irena".

Początkowo byłam łączniczką, obsługiwałam lokale kontaktowe, przechowywałam materiały wywiadowcze i działałam na maszynie.

Po aresztowaniu pierwszego szefa II Oddziału KG. pułk Berki / ps. "Wacław" / p. Maria objęła inną funkcję / początkowo była kierowniczką sieci łączności naszego Oddziału - szefem II Oddz. został mjr., później ppłk. Marian Drobik / ps. "Dzięcioł" / a zostałam kierowniczką sieci łączności.

Po szeregu reorganizacji / szczegółów nie znam / powstało Biuro Studiów, w skład którego wchodziło " Biuro Studiów Gospodarczych. Na własną prośbę na funkcję sekretarki tego Biura. Zegadnienia te interesowały mnie i miałam jakieś takie przygotowanie ze studiów univers. Szefem Biura został Jerzy Chmielowski / ps. "Jacek" / Kryptonim "Arka". Rozpracowywaniem meldunków zajmowali się referenci specjaliści - sprawami lotnictwa i przemysłu lotn. zajmował się Antoni Kocjan / "Michał" / równocześnie zastępca Jacka.

Prócz tego powstała t.zw. "Rada Starców", w skład której weszli profesorowie Polit. Warsz. specjaliści n. prof. Józef Zawadzki - Chemik / ojciec Zośki z Parasola / Szefem Rady był i organizatorem był prof. Hipolit Gliwie Naukowiec i przemysłowiec - mój profesor ze Stud. Dypl. / ps. Tomasz / Po pewnym czasie zostałam II zastępcą Jacka. Do zakresu moich czynności należało porządkowanie napływających materiałów wyw. od naszych informatorów którzy z narażeniem życia zbierali nie tylko dane "papierkowe" ale próbki produktów przemysłu wojennego, plany obiektów przem., rysunki techniczne itp. Porównywanie materiałów z różnych źródeł.

Rozsyłałam te materiały do właściwych referentów i w uzgodnieniu z nimi formowałam dalsze pytania we współpracy z "specjalistami z Rady". Nazywało się to w skrócie polityką wywiadowczą. Przygotowywaliśmy materiały do meldunków miesięcznych naszego działu.

Po aresztowaniu Jacka, szefem Biura został Adam Mickiewicz p. Komrad. Kryptonim "Arka" zmieniony został na "Telesfor"

Przestrzegano była ściśle t.zw. dyscyplina konspiracyjna. Wszelkie aresztowania członków naszek komórki z pracy naszych referentów w innych działach konspiracji lub z nikczemnych osobistych powodów. Tak: że aresztowani nie byli indagowani o "Arkę"

W czasie Powstania 1944 r. dalsza nasza praca polegała na zdobywaniu materiałów surowców potrzebnych do produkcji materiałów wybuchowych i innych środków walki i przekazywanie do punktów produkcji.

Z Warszawy wyszłam 6 października 1944r. z ul. Wspólnej. Przeszłam obóz w Pruszkowie - skąd wydestałam się z 2 obcymi dziewczynkami dosłownie sprytem. Udałam się do Milanówka, gdzie mieszkali rodzice męża.

Wystąpienie z AK zgłosiłam Konradowi ok. 15-17 stycznia 1945r. Sama nie ujawniłam się. UB dotarło do mnie w czerwcu 1953. w Legnicy, mając pełne dane o moim udziale w konspiracji. Aresztowany nie byłam. Postępowanie wyjaśniające skończyło się w 1954r.

po okupacji zaczęłam pracę zawodową w zarobku wyuczony. Byłam aplikantką sąd., sędzią dla nieletnich. Z sądownictwa wyszłam w 1951 r. przeszedłam na radcostwa, pracowałam do 1973r. Przeszłam na emeryturę.

Do partii nie należałam nigdy. Okresowo jako sędzia byłam w SD ale odchodząc z sądownictwa wystąpiłam.

Należę do ZBOND-u. Mam zaliczoną pracę w konspiracji od listopada 1939r. do 15 stycznia 1945 r. Nr. Zaświadczenia 91789.

Odnaczenia w czasie Powstania otrzymałam Krzyż Walcznych : który zweryfikowałam po wojnie. Stopnia kapitana / 2 gwiazdki/ - nie zdążyłam zweryfikować. Po wojnie otrzymałam Krzyż Kawaler. Odręczenia Polski i Warszawski Krzyż Powstańczy.



Stanisława Spasowka

2/1/3

B I O G R A M .

Spasowska Stanisława Janina z d. Łukomska. c. Broniańska i Józefy. Ur. 1. I. 1912 r. we Lwowie. Mgr praw i mgr nauk dyplomat. Wdowa po Henryku. Syn. córka i 3 wnuczki. Do PWK wstąpiłam ok. 1925 r. Kom. W. Wasilewaska Wyszka. 3 kursy instr. i 1935r. IV-VI. WKI . Od X. 1935 r. Instruktorką w CW PWK i referaż w PUWFIPW.

Okupacja. IX. 1939r. w Cytadeli Warsz. z Heleną Paszkowską i Natalią Kowalewską-Żukowską prowadzenie kantyny z właszą funduszów. 2 poł. XI. 39 p. Maria Strańska ps. Maria zaprzysięgła mnie w SZP ps. Irena. Od łączniczki do następczyni p. Marii jako kier. łączności II O KG ZWZ-AK. Od 1942 r sekretarka w Biurze Studiów Gospodarczych II O KG AK a następnie zastępcy szefa tego Biura Jerzego Chmielawskiego ps. Jacek Krypt. "Arka" Ewidencja meldunków wywiad. gosp. opracowanie zadań na sieci z pomocą referentów - fachowców. Powstanie - różne potrzebne prace. Odmeldowałam się z AK 17. I. 1945r. Nie ujawniłam się.

ELŻBIETY Stanisława Spasowska

II. Materiały uzupełniające relację:

- Wspomnienie z okazji 20 lat 9a Sił Spasowniczych (...). Rkp. E-2.
oryginal. k. 1, s. 1.



Wspomnienie związane z Janą Szarowską, z kulisami na fotyki 8

list z 29.12.76

Zamieszkałam u niej na początku 1941 r. na ul. Fotyki 8.
Była zaangażowana w wywiadzie, komórka p. Rawskiej? (oczywiście mi powiedziała). Pisała dużo na moim imię, często późnym wieczorem, chętnie marzyła, aby mi szukała. Janie przypominam mi, że razem wybrałyśmy Trylogię - mieszkała w naszym schłodnym mieszkaniu w mieszkaniu przedwojennym; wyjechała pasterki do oboru do muzyki Heike.

Pamiętam, że do Jani przychodziła Wacynia dla odprawiania H. Kendera, a mnie do Berlinu. u Jani Wacynia odebrała mi-szereczny raport o zgrupowaniu adwersum mijsze Lovella.

Do niej chyba Wanda Melkowska przyniosła pierwsze futro ze wyjazd do Berlinu - z fatalną kufką.

list z 29.12.78

W tym czasie mieszkała w komorze Jani była wyprawa - aso-towanie p. Rawskiej i 3 tygodnie. Wskazywałam przysięgę. Janie mi napisała po wojnie, że powiedziała o tym chyba jeszcze, zanim ona mi o tym powiedziała, bo tak szybko zamigłałam mi z odlepiszami.

Janie przypominam sobie - mieszkała u niej chyba już nie u niej że powiedziała mi o aso-towaniu Eli jęzdy-cy do Berlinu. Wysłata, że to ja, a to była Ela - Zosia Ge-piniakowa vel Ela Weber. To chyba był rok 1942 (sprawdzić)

IV. Korespondencja:

- list J. Spasowskiej do E. 2. Kielce 25 lutego - rok nie do odwytania. Msp. puebitka. oryg. k. 2, s. 1-2.
- 29. V. 1976 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 3-4.
- 5. III. 78 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 5-6.
- 25. II. 1984 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 7-8.
- 27 maja 1984 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 9-10.
- 27. V. 1986 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 2, s. 11-14.
- 27. X. 1988 - list J. S. do E. 2. Msp. oryg. k. 1, s. 15.
- 3. XI. 1988 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 16-17.
- 14. XI. 88 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 18-19.
- 3. V. 1989 - list J. S. do E. 2. Msp. oryg. k. 1, s. 20-21.
- 15. III. 81 - list - życzenia śr. J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 22.
- 22. I. 1992 - list J. S. do E. 2. Rkp. oryg. k. 1, s. 23-24.



14/1

Kielce. 16 lutego 1966.

Droga Elu

Serdecznie dziękuję za życzenia. Odpisuję tak późno bo odwiedził nas syn. Ponadto była u nas "na przećpaniu" wnuczka Agnieszka - no i moje b.liche zdrowie - stunęło mi 72 lata a to odbija się na sercu itd.

Elu. ja nie mam żadnych dokumentów ani materiałów a w pamięci zachowały się jakieś fragmenty nie całościowego

Odpowiadam wpieryw na pytania zawarte w liście.

Składu Komendy Naczel. nie mogę odtworzyć - poza tym, że po insp. Hajkowiczowej-Frołowiczowej komendę objęła p. Maria. Wydaje mi się że u głównego źródła oraz z pracy p. Piwońskiej można sbbemat org. odtworzyć - o ile już nie jest gruntownie opracowany. W okresie gdy miałam bliższy kontakt z Hanią Mich. wiem. że oprócz opracowania "Słownika Kobiet poległych w czasie okupacji" Zbierała osteriały dotyczące naszej organizacji. Także Hela Rat. pracowała nad tym. Sama napisałam wspomnienie o Helenie Paszkowskiej z okresu gdy prowadziłyśmy razem z Talą / Boćwiną / Kantynę w Cytadeli w czasie oblężenia i odpowiedziałam na ankietę o tym co robiłam w W-wie w czasie oblężenia

Na czele PUFIPW stał gen. Jur-Corzechowski. Naczelnikiem Wydziału pwk. wiesz kto był - tego nie trzeba relacjonować. P. Piwońska była chyba zastępczynią Nacz. Wydz. Prowadziła całą pracę koncepcyjno-programową. p. Chocianowicz-Monsiorska prowadziła dział w.f. a dr. Wanda szaynokowa, p. Piechowska, p. Krokowska też miały jakieś przydziały. Ja i Jadzia Rehanówna byłyśmy instruktorkami. Były jeszcze parę osób, których nazwisk nie pamiętam. Ja o ile pamiętam robiłam plany kursów pw. i kursów instruktorskich na obozach letnich.

Centrum Wyszkozenia pwk. mieściło się przy ul. Okopowej zdaje się nr.59 za barakami dla bezdomnych i bezrobotnych. To było tragiczne sąsiedztwo. Budynek był przerobiony z jakiejś starej fabryki. Centrum zostało uruchonione gdzieś ok. 15 października 1935 r. Komendantką była od początku gdzieś do 1937 r. p. Halina Wasilewska. instruktorko właściwie do wszystkich przedmiotów była ja, zaś całą administrację i gospodarkę prowadziła Janina Skoszkiewiczówna, która b.dobrze opanowała przepisy z zakresu intendenty.

W centrum prowadzine były kursy instruktorskie wszystkich stopni z wyjątkiem WKI.

W sąsiednim budynku znajdował się Ośrodek Pracy, prowadzony przez Antoninę Mijałówną, której zastępczynią była Janina Rudominówna. Ośrodek prowadził gospodarkę żywnościową i gospodarczą na rzecz Centrum. Ponadto prowadził pracę wychowawczą i przygotowania do zawodu dziewcząt pracujących w Ośrodku.

11/2

Po odajściu p. Wasilewskiej na rentę z powodu choroby - de nomine komendantką Centrum byłam ja . ale faktycznie to w różnych okresach różne instruktorki np. Jadzia Puchalska. Ja zostałam przeniesiona do PUWFIPW-u jak to wyżej opisała już.

Elu, ja nie jestem pewna ścisłości tego co podałam. W każdym razie napisałam w dobrej wierze to co zapamiętałam i z trudem wygrzebałam z pamięci. Ale wydaje mi się. że to już jast opraocwane i zwaryfikowane gruntownie a moje informacje mogą popłatać uporządkowany materiał. Wydaje mi się że p. Maria najlepiej wszystko wie i nie trzeba jej uzupełnień.

Z kwestionariusza mogę Ci odpowiedzieć odnośnie pkt 8. tylko tyle że w okresie 1938/39 prowadziłam zajęcia na kursach:

1. t.zw. Sasanki / Społeczna Służba Kobiet - może to była organizacja identyczna ze Z. Prakcy Obaw. Kobiet /?/
2. Koło Gospodyń Wiejskich - wyjeżdżałam gdzieś w okol. Radomia
3. Akcja Katolicka w budynku "Romy" - kurs odwiedził prymas Hlond / ale to jest opowiadanie specjalne/
4. Stowarzyszenie Polek Ewangeliczek

więcej nie pamiętam

Ponadto do lokalu przy ul. Prusa / nie daleko budynku YMCI / zgłaszały się w 1939 r. ochotniczo kobiety do pracy w razie potrzeby.

Kilka instruktorek zapisawało imiona nazwiska adresy i umiejętności. Ale ja zapamiętałam najsłabszy fakt - gdy po wybuchu wojny te kobiety przychodziły do nas i zgłaszały gotowość natychmiastowego podjęcia pracy - a my nie miałyśmy żadnych instrukcji ani możliwości skierowania ich gdziekolwiek.

Sprawa mobilizacji i ewakuacji pewniczek - Wiesz, że było tylko usne polecenie stawienia się, kart mob. nie było. Ewakuacja przebiegała w atmosferze dużego napięcia. Ja zgłosiłam chęć zostania w Warszawie i p. Maria zgodziła się. Opisałam to dokładnie w ankiecie dot. udziału członkiń b. Organizacji PWK w obrębie W-wa we wrześniu 1939 r. i nie będę się powtarzać. - przesłałam do Hani to musi być gdzieś skoplowane. w 1977 r.

Wiem, że prawnie zabrakło do ustalenia statusu kobiet w czasie wojny jakiegoś rozkazu, brak było podpisu i dopiero w czasie ewakuacji dała się p. Piwońska uzyskać taki podpis wiceministra MSWojsk.

Elu Droga - to wszystko co zapamiętałam przekazuję Ci. ale ostrzeżę po tak długim okresie pamięć zawodzi, mimo dobrych chęci. Wydaje mi się. że niewiele to da, ale jestem przekonana. że przez poprzednie lata materiały były zbierane i są znacznie pełniejsze.

Bopiszę parę słów odręcznie - tymczasem pozdrawiam szczerze

Josanka

Jaric Spasowke

Kielce, 29.V 1976.

IV/3

ml
25-308 Kielce

Kochane Elu!

Oczom me moglam wicenyć cytuje Twoje kartki. Ogromnie się ucieszyłam - odpisując natychmiast - uwarani kwitles, bo jutro wyjeżdżamy na 14-dniowe wczasy nad morze.

Na wami węc odpowiadam.

W lepiący otrzymałam od Ciebie gdmieś oleśdo 1949-50 rolem list o sprawie osiadczenia, że - o ile pamiętam - me wleżyśmy warem o Warszawa i że prowadziasz Kos. plety. Natychmiast odpisalam Ci, napisalam to osiadczenie - wysalam. Pamiętam, że oprócz podanego mi wrona zamocnyłam o osiadczeniu, że mam Cię 2 przed wojny. Czy dostalas mój list?

W Sednie przesalam pracowc o uwarani 1953s (zwl. listam się), pamiętam na radecshu. Widszenie list wyslamas już po uwarani odejsam ze Spdu. 2 lepiący wyjechalismy o 1957.

Na jedynym 2 tressis sedrowskich spotkalam się z Twoją siostrą Klara.

Ja już jestem na emerytura, ale pracuję jeszcze na ps. etatu.

mój adres: ul.

25-308 Kielce
telefon

Co do okresu zamknięcia u mnie - nie mogę sobie uświadomić teraz ale coś mi się zdaje, że to było chyba od 1940 do 1941 lub początku 1942 r.

Ja nie robię żadnych zapisków ani pamiętników, na razie nie było czasu - i wreszcie jaśniej było się, że dużo zapomniałem zwłaszcza jeżeli chodzi o daty lub przedmioty cenne. Nie wiem, bo ślad, żadnych materiałów. Tęże te lata nie utrzymywałem żadnych kontaktów z dawnymi znajomymi. Teraz jaśniej o jaśniej czas jakiś się zupełnie przypomniało najdłużej odes-
nie.

Henryk

Mogę byłoby do opowiadania, tyż bardzo wspomni-
wania. Pamiętam jak było przed wojną - ja działałem
zamiarowałem się z p. Zofią, Kocią - a ty ciuchłes
pamiętasz uszeń - bo działałem cyfrowo p. Józefu-
Józefie. O to uświadomimy coś porównać. A wspan-
nie namyślenie o sobie nie uświadomimy. Ale ja mam
„Pamięć z Tomia” i cyfrowo wojenny. I teraz coś mi
coś wiem. Ale wtedy o wyjazdach nie pisałem. Może uda
mi się uścisnąć datę gdy „zobacz” - bo wtedy u nas była
w p. prosty wyspa, w sieci. Tęże.

W tym czasie pisał mi moja bratanica Nina, przy-
jaciółka uścisnąć p. Heli, to wreszcie przed podaniem
odwiedzi z Heleną i Nino, bo pisałem mi, że p. Hela cię
chciała w szpitalu, a Nina pisała wam mi ma już uścisnąć
kiedyś, u ci walczyłem. Śledzić porównać, czas by
i dłużej z nami - od Heleny uścisnąć Tęże

5. 11. 78

V/5

Hochhaus Elu - Iluina pnyšlata mi slent relagj
 p. Karstleij - ~~z~~ 2 relagj vyuka, ze p. K i 3 peci-
 dickei zstaly arestovane 26 marca 1941. v lo-
 kalu pny ul. Mokodovskej. Dajy tej me pavis-
 talam, ale vydaje mi v, ze stasnie v ziarke
 z tej durs. i blides mme upadles pvedriatam.
 Ci, ze me porenny dalej raven omisilej. Do
 napera byto z pvedri upadles. Pavecham, ze
 Ty me davas solle tepp die rany pvedri.
 - Jaki jaly ces do liebi z mmej stromy ju
 do arta, ze u mme. crut. Jedne p jertem
 absolutne pona, ze vyprovodates na stasnie
 v ziarke z jaleci upadles u mme. Do dny-

byla ta správa. Pováraj' toho to dala^{10/16}
ze svoje "Publicz chronologickus" - more to
Ei co's telatu.

Ony pripominat' sahe korennyy episod "2 pier
niterent" - ony to me bylo latem 1941 lub
1942. Doda do mne ze upadlas - a potom
okarato ci ze me. Byla teda. More ven
co to za "Ela" upadla - a mui zriedomus,
ze to ty. Tie dedus varislo ale zuo's o dety,
ko vtedy bylas v Vashane. To teri vypracu' k osu.

Serdecnue pozdraveniety

Ela od
Kommara

1.1.1942

Kielce 25 II 1984.

IV/7

Elu Drogo!

Mój telefon jest 436-79 : jest w książce telefon.

Do Bydgoszczy nie wybieram się, bo z powodu uciążliwych b. złe warunki mieszk. niejsze przyjeżdżam może max. 1-2 razy - parę dni przebywam w Bydgoszczy jest to możliwe.

Czy takś mógłbyś napisać pismo, że pismo o wypracowaniu w warunkach trudnych. Pracownikowi mogą należeć mu poleżenie śledztwa, jeżeli jest europejski. To jest śledztwo jest śledztwo. To i wy. na podstawie przepisów należą do niego jest to. Wskazanie co o tym.

W Kielcach jest jedna w sprawie periarci dla nie ma z nich kontakt. To jest p. Oledko - Daszewska tel. 521-70 ul. Piłkarska 48. W Radlinie i Juchowcu nie ma związku.

Do do prawnego opracowania statusu pulk i polsk. - trzeba zacząć od przedłożenia ustawy o postępowaniu obywateli wojskowego (jest w przed-

wspomina Dmuchu (Uda-). potem stał się pod
względem alby dotyczącą przedmiotów stonowanej
kobiety, porozumienia itp. no i wytworzenie
wewnętrznie nowych leśnych o nowej materii
- ale Mierka Mała - są chyba, prawnicze
w Warszawie na miejscu - ~~to jest~~ nie ma
je się przede. Niektóre dokumenty są do
wyłączenia na miejscu o archiwizacji - które wto-
ba ~~to jest~~ Wielkiej i 'nie' nie było lato
i zdrowie.

Zdany było wesele - mianem podpisanej zwaną
za wolności etc.

Momente mała chyba nie miał awokad i innych
my i wielu nie pisać o rzeczy i wiele jako
mała słuchając pisać - była chyba znowu ale
teraz jedna góra.

Całymi do przedmiotu

Jacques

zależności wam w sprawie
co w sprawie etc.

18/9
Kielce, 27 maja 1954

Droga Elu

Nie zawsze mam pisać same
poprawne listy. Dział przyleciał
mi podnieść się z Taty Surołowej.

18 maja znowu Henel ostatecznie
nie wydoszła odalekono - Kręciwa.

Złoty warem 45 lat. Dział
pamiętamy ale jakos wspomnie
kognat był echny, słowami ale
godych Poluwalisny, zapobiegisny
znie - i dale.

Przyjechał Maciek z Siołdaria

i brat Basia z Niemcem.

Mielisny gubog Madelluaby dok
ze dnieciom a nacchi to się przyjechał
formulacji i meformulacji ze
stmy obskupi.

Kochanie - przedniem do creps
spolegimej ego. Jielicres i cady
mi przoty - to chęć wypisać list-
u, fragmentarynie wspomnieć
z domem, o rodzicach, rocznie stae

10/10

altele, studiach, zyciu obywatelnym, klasycznymi
koni o umieci chciwosci z lat dzieciństwa -
moje co's sie zdaję - zobaczę.

Dzieni bledos mi po umyly serce - cieszę
sie te wisi nadzieje.

Zeby ich zycie i umyly byla lepsze wiec
neme - alle ludzkie ogarnę jakis amule
Wszystko co umyly ludzkie umyly wytworzyly
do celow zebijania. Rozbudowamy cię
premyjnie wiec moze produkcje jakis
ciast - byla umylym byla alby interes
wedl.

Piszę umylym by troche wiec drzy - umyly
i wiec.

Moje umylym by do Ciebie piszę o umylych
sprawach - ale te wiec kolekcje Towarow
wiec wiec zowne jest byla po godo.

Pozdrawiam Ci serdecznie

Jankes

Lutvanki Spasenie

Kielce 27 V 1986 r. ^{IV/11}

Kochana Elu!

Dziękuję za kartę i życzenia. Bez względu
na to, jak bardzo będziesz niecierpliwy i niecierpliwa,
my u naszym życiu.

Kochana - a mnie 1.1. Substancja 74 lata -
długożycie chętnie spieram wspomnień,
ale ja wciąż piszę wspomnienia odczuwam
ofolę tego państwa zamyślenia, odczuwam
rodzinę, by od ok. 2,5 lat. Mój dzień do
czytając z dziejów socjalizmu i wzruszenia.
Moi i borykają się w życiu - si i ty
nie, co my wtedy - no wtedy o de 10 lat.
Moi i ma 2 comede 'Gauy'. Dorożki jest
we Wrocławiu adjuktów i kadetów logiki.
Basia ma córki i syny - jest biologiem
specjalistą - kwiślowidła. Ci jej stase
i je urodzonymi dłużej żyje o nich myśle
i niepokój.

Ni' uen'ing P'islan Ci' 20 Hevel' due
 bea' sem' zwa'k' wep'e. Z'ablam' sa'eie
 Que' Be'ra' i'is' T'uday, a' We'eile' P'ing'el'as
 o' od'w'ching, u'en'au' be'u, i'e' D'om'be
 1. VI' u'en'ing 2' w'at'e, a' lo' d'olelo' P'alo's
 P'ine' Ci'to' i' m'p'le, lo' E'ng'is' i'ng's.

Ma'u' we'q, fo' u'e' u'e'u' o'ng' K'ho' r'oa' X'o
 Co' P'ien' o'g'le'w'oi'e, d'ne'le' P'ie'a, lo' s'eri'p'e
 M'u'e'm'ent'

2' u'en'ing el' k'uf'ey' u'e' u'e'u' u'e'w'og'o' p'ole
 j'od'e' de' u'ar'ing' X'o' i'p'ost'ig'ua'u' h'at' 2' H'au's
 He'le' : Al'ic'ig' - a' u'e'w'ep'and'ig' i' D' T'ol'g' - u'e'w'
 u' B'o'e'ing' u' O'p'la'it'el'as' : 2' T'ong' A'p'ri'e'le'as
 2' u'e'w'ep'and'ig' M'ag'ye'u' u'e'w'ep'and'ig'it'e' - u'e'
 u' G'ale'it'el'as'. R'ip'la'u' u' u'it'l'.

Ma'u' k'ne'w'ig' u' B'ye'd'e'p'and'ig' - a'le' p'is'
 X'o' u'e' P'ol'e'm'ic' u' K'ie'le' : 'H' u'e' u'e'w'ep'and'ig'

do' u'it'ig' u'p'ra'ci' - o'ne' u'p'e' S'ip'le' u'e'u'
 u' m'ag' u'e' s'ib'le' T'esi' - u'e' i' p'ro'u' u'e'
 d'ne' d'ue'w' -

Ch'ly'p'u' u'ie'w'ig' u'ide' d'long' d'o' m'ie'
 d'p'ro'e'le'as' - fo' k' d'el'is'ue' d'w'el'ch'el'p'ye'
 G'el'as' - fo' k' u'e'w'el'el'el' a' o'ne' u'e'w'

u'w' - u' o'w'w'ie'u' P'ow'w'ou'e' u'e'w'it'ue' -
 i' p'ro'u' P'ab' u'e' : D'eng'it'el'el' g'el'p'ig'

u' m'ag' u'ig'it'el'el' o'p'w'e'le'la - a'le' p'ole
 u'e' u'e'w' u'p'p'ing' u'o' P'ro'p'w'it'ue' i' u' u'e'w'it'

u'e'w' P'ow'w'ep'og'oe' J'od'ig'. Ni' o' s'ole' -
 u'e' u'e'w'el'it'ig' u'ig' u'ie'ig' u'ig'p'ing' P'od'

u' p'ing' d'ol'el'el'el'. Al' lo'el' T'ole' d'ig'el',
 u'ie'le' P'ri' k' u'e'w'ep'and'ig' u'ide' P'o' p'is'ue'

2' p'is'el' k' d'ue' i' d'el'is'ue' u'ie' u'e'w'ig'
 u' u'e'w'it'el'el'.

u'e'w'it'el'el' u'e'w' u'e'w'ep'and'ig' u'ig' p'ole'el', u'e'w'ep'and'ig'

IV/14

Konec brata o bank i upradan, bo sig
pobudaban, mi me padevaceu, ale mi daju
2 putice o Kolonie. No q zonej pily,
mi uosudeni - ale zane mi daju
i ppleau p'ima' a po tome p'icue zaci,
zi uon p'ep - p'ep ulee.

Elu kida Kontag w. To co
uagis dani more obcupaba c. 18100

Celuy sendeome i p'obacena
Jalez

P.S. pinda ob p'am' o Kolonie, p'leau p'ny-
stede ob miu' p'amy, kbia cosa jest
v Kieladi - ale uoskdy ule k'ed'acego
me' uoskdy tej p'eci

Pe p'ady

IV/15

Kielce, 27 X. 1988

Kochana Elu

Po telefonie od mojej bratanicy Niny zabrałam się do pisania biogramu. Zmieściłam się w 14 linijkach - Ty jakoś to skrócisz. Może coś jest zbędne. Zdjęcie posyłam takie jakie mi zostało z przed wojny. Informuję Cię równocześnie, że niedawno H. Ratyńska "zamówiła" u mnie "zyciorys" - bez ograniczenia tekstu i zdjęcie z tamtych lat. Nie wiem po co, ale napisałam i odpis Tobie przesyłam - bo widzę, że coś się robi na 4 ręce. Zdjęcie jakie jej posłałam jest i 1943 r / zaświadczenie na odwrocie zdjęcia. A Tobie mogę posłać już mniej poważne - bo nie wiedziałam, że Tobie będzie do czegoś potrzebne - Jednym słowem nic nie rozumiem. Tamto zdjęcie jest poważne - może Hela Ci udostępni.

A teraz do rzeczy najważniejszej ja i moje dzieci oglądały oba programy Twoje. Nie mieliśmy jeszcze okazji spotkać się i pogadać o tym - Ja nie wiedziałam wyobrazić sobie dotychczas jaką gehennę przeszedł - wiedziałam, że trochę, bo z tobą "mieszkała" w Warszawie, moja koleżanka szkolna przez całe gimnazjum Marysław. inż. rolnik - obecnie lekarz - Widziałam się z nią w Gdańsku - tak jak z "Boćwiną" - gdy tam przez pewien czas była moja córka. Koleżankę mojej bratanicy też znam, ale jakoś nie zгадаłyśmy się.

Ja osobiście przeżyłam te audycje b. mocno, ale to się nie da opisać, Jak się zobaczymy to pogadamy.

Czuję się nie szczególnie - próbowałam do Ciebie dodzwonić się, będę jeszcze próbować - może mam zły numer kierunkowy.

Widzisz, że pisząc robię dużo błędów pbsarskich. Kiepsko z oczami. Ale trudno - serce, ciśnienie, kości, oczy wszystko "zdekaptalizowane"

Bardzo żałuję, że nie byłam na uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci naszych poległych powiatowców - ale zdrowie nie pozwoliło, a Basia moja nie mogła się zwolnić z pracy.

To tyle, żeby prędzej wysłać, bo Nina b. ponaglała - więc kończę życząc zdrowia, siły i dobrego samopoczucia.

Całuję mocno i serdecznie

Janina

Kielce, 3. XI. 1988 r. ^{14/16}

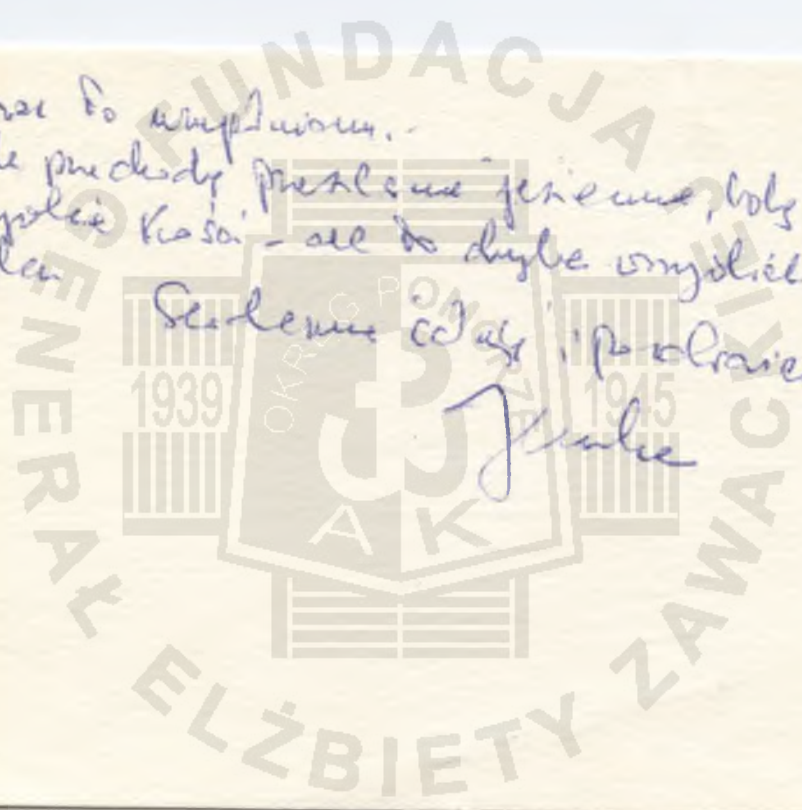
Kochana Edo

Wprawdzie pisałam Ci kilka listów, kiedy
pisałam Heli Rejzyskiej, ale teraz rozwijałam
się o programie na podstawie odwołania: Książki
Walczyński, Baszarski. Książki Powstania i Książki Kawaler
dla Dłatego, Odrodzenia Kobiety. I pisanie o czasie powstania
reżymu o Książce Walczyński odwołaniem od Książki
2. Piana (Zimna) - Książka nie wyprzedzała
A myślałam, że do tego programu do jest coś więcej,
nie tylko o Książce - ale rozszerzył mi się
10 listów.

10/17

Teraz do uzupełnienia.
Zle przedsygnalizowane jest, aby
wypisać Kasai - ale to chyba wyjdzie z uwagi
na to

Siedzenie od 10:00
Janku



Thelce, 14. IV. 88.

IV/18

Milodana Elu

Duželyjs za kathe / vyjasnenia, co
 nase helke - bybolny b. dobre, iely
 data. Ci to pruvano, dlycig - ma
 od mase jest olcha zaveldosena
 na 7 seple "data poluekolana, 1943 r.
 Ale jest a zavetana pacine" zdy
 vit z olca za viny, i podyvna C.
 Sdybys mogla moze i bybolny b. v dny
 ma - by do se edyci kobre p. s. v. c. t. a. m.
 Heden d. olca - olc yeli. Ne' olc
 si to med. z. s. a. v. e.

Nue moze edyci i mogy. Pev'ovade.
 O bitet moyej, nase p. d. y. i. o. v. m. u. s. a. k. a.
 jest u. s. a. v. e. d. e. i. g. o. p. a. l. l. e. y. e. v. i. v. 2. i.
 Ogdane III v. m. p. l. i. v. e. "R. X" s. v. i. k. b. b.
 "Zap. y. v. n. i. a. i. d. e. y. i. e. r. c. y. v. o. y. e. n. a.
 s. a. l. y. d. e. v. o. m. e. r. e. p. o. l. i. t. y. k. i. v. y. v. i. d. a. v. -
 v. e. r. i. g. e. l. e. i. t. y. a. u. f. i. n. e. n. a. " d. o. b. o. s. o. v. y. -
 v. d. a. j. e. d. o. v. e. p. o. r. o. m. n. p. r. a. c. e. p. o. t. y. n. d.
 a. v. e. n. s. o. v.
 Je mi zavetana Kolodca # auto-

N/19

pen.

Magnat, Sui. bo utq; Solenula in
maly, Riat v givucayam de Louie.
Que un' mola, e i faly replice
Zelqun luyka medisa, to vevant
deblayn i adito. To fmguae in
plov i daleker, i thasny koeppu.
dug inchevce.

Die dle dhuay i dle jale dhuay do
nosung in padga de de Niny i dle
vpedle de ciele - Tylevayndunig
feru in

Pa tes un'o vspayimeta ing'ice
kuan'cuu qe jodylei - ale u vas
lto zall'ost' i pso' i Amun'edun
Eay vofinc v'jeli se spoleau y to
ci othpau acm' i ma'cuu v'p' dleko.
v'p' dleko v'p' dleko v'p' dleko

putle

Kielce, 5 .V.1989r.

iv/20

Elu Kochana, pisz zawsze jeżeli masz jakąś sprawę,
w której mogłabym coś pomóc.
Przez znajomą lekarzkę dostałam telefon od do kuzynki
p. Ireny Gierowskiej - ona sama takiego zdjęcia nie ma
tylko grupowe - rodzinne, okolicznościowe. Ale podała
mi adres syna Stefani Gierowskiej, który po matce może
mieć takie zdjęcie. Podaję adres:

Stefan Gierowski / art. malarz/

ul. Gagarina 15 m. 97

W a r s z a w a

tel / dopiszę po sprawdzeniu w nowej
książce tel. na poczcie 41-16-33

Z nikim w Radomiu nie mam żadnego kontaktu. Zaś adres
redaktora otrzymasz w redakcji pisma.

Adresu Gierowskiego nie pomyliłam miszka na Gaga-
rina.

W/21

Tyle mogłam dowiedzieć się. Znałam z p Gierowskich
adwokata i jeszcze jednego, ale nie żyją już.

Piszę na maszynie, bo mam coraz gorsze pismo.

Teraz jestem roztrzęsiona, bo moja wnuczka Ewunia
we Wrocławiu jest 3 tygodnie w szpitalu, coś b, ją bo
kolano i staw skokowy - lekarze walą w nią antybioty
ki bo gorączkuje - ale nie wiedzą co to jest, podej-
rzewają reumatyzm. Oslaniają serce. Ale ja nie mam
zaufania do antybiotyków, bo niszczą barierę immuno-
logiczną. Tyle mego zawracania głowy moimi troskami.

Elu Kochana To wszastko co mogłam za atwić -
najprędzej będzie jak czy Ty, czy Hela Wiślińska
z nim się skomunikuje i będzie prędzej

Całuję i pozdrawiam serdecznie
życzę Z d r o w i a i pogody
ducha

95 Pokracznie zniszci
Pawlowe K

P. Jankowska



Opr. SIG

Spasowka

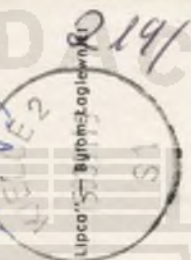
PS Waga dnia wsi w 1945, Borkenslymster 5m

Zelena, pogodny dender, medaler
i wazy do by przynalose: ielny
dus i wotkaly: Puzspowawaly.
Nem, is waa dnu prey wael ky
Kamile, waleu we sylancei
Cohy ke dnu Nedy
wazy 12

Pracujem serdecie w zyceniu

Elbieta

15 III 51



10/22



Elbieta

Zawaska

w gaganie 136 w 26

87-111 Torun

ozn. kod.

poczta

Wszelkie prawa zastrzezone

IV/23

Ykielce, 22. I 1992 r.



Moje Kochane Elu

Serdecznie dziękuję za miły
list i życzenia.

Niewieczę, z Waszym wyświeca mi
ze święta (mniego) urodzinami na Ykielce
ale ze środkiem, z miłą złością.
Po powrocie do urodzin z tobą obchodzą
wypieki i porównania, wyświeca ze święta
świąteczny parę zdjęć rodzinnych i wyobrazi
sobie miś i dzieci - miś i dzieci.

Chciałbym napisać wspomnienie
z życia przed wojną, ale nie
mam siły i czasu przy pracy, wspaniałej
b. coli. Skonieczym 80 lat. Dziękuję
za miłe słowa.

Chciałbym być na Twoim Ykielce, miły

11/24.

ze tydzień pi moim dobie w Warszawie, "jed-
nostki".

At mi nie wyżytko po Jarosław, serce
i ciśnienie słabe. Dzw. ciśnienie że wysokie
mo i przyśpieszenie, lekane wkrótce
- jedni z racjami, inni, że coś innego - w
Kardynala wena coar eldrie, udrze -

Wschodnie / Wschód, to mam sprawa zlepty
lić do

1938 1945
Wschód, podchodzą serce
zycie zdrowie, siły i nadziei,
ze w Polsce tydzień lepiej

Pa Jęta

Janina Spasowka

Kielce Bodrentyńska 32/40 m38

J. 322/WSK

PKK

SPASOWSKA Janina

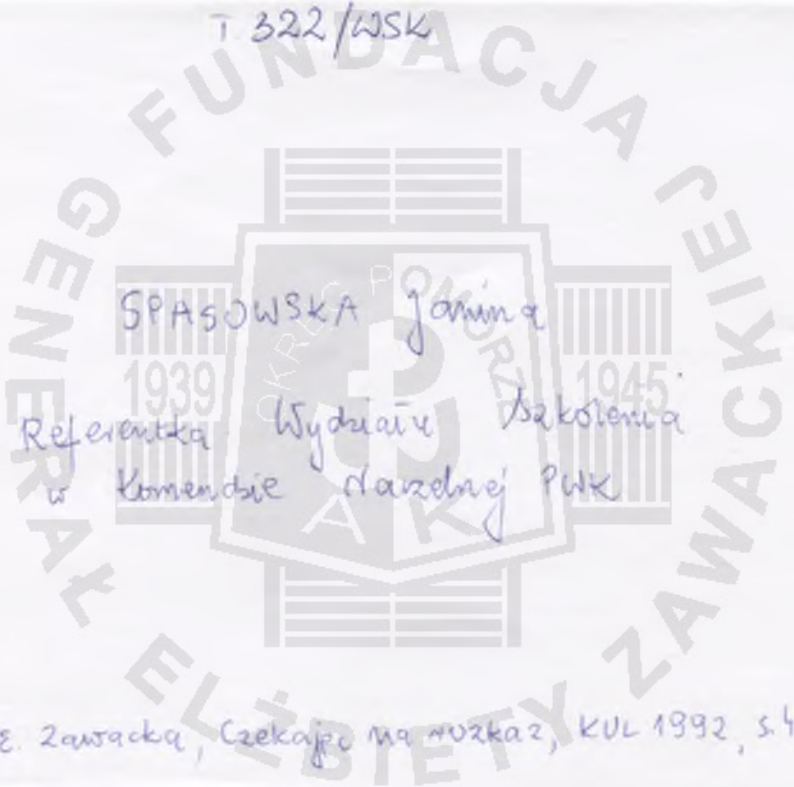
z d. Łukomska

ps. "Irena"

V. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty informacyjne: 2

T. 322/WSK

PWK



Ż. Zawacka, Czekałec na wozkach, KUL 1992, s. 403

a

FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWACI
PWK
Kp PW
0/11
Spasowskie Jamine
zd Lubomskie
2mar 1945
AK (2000 litr 15x96)

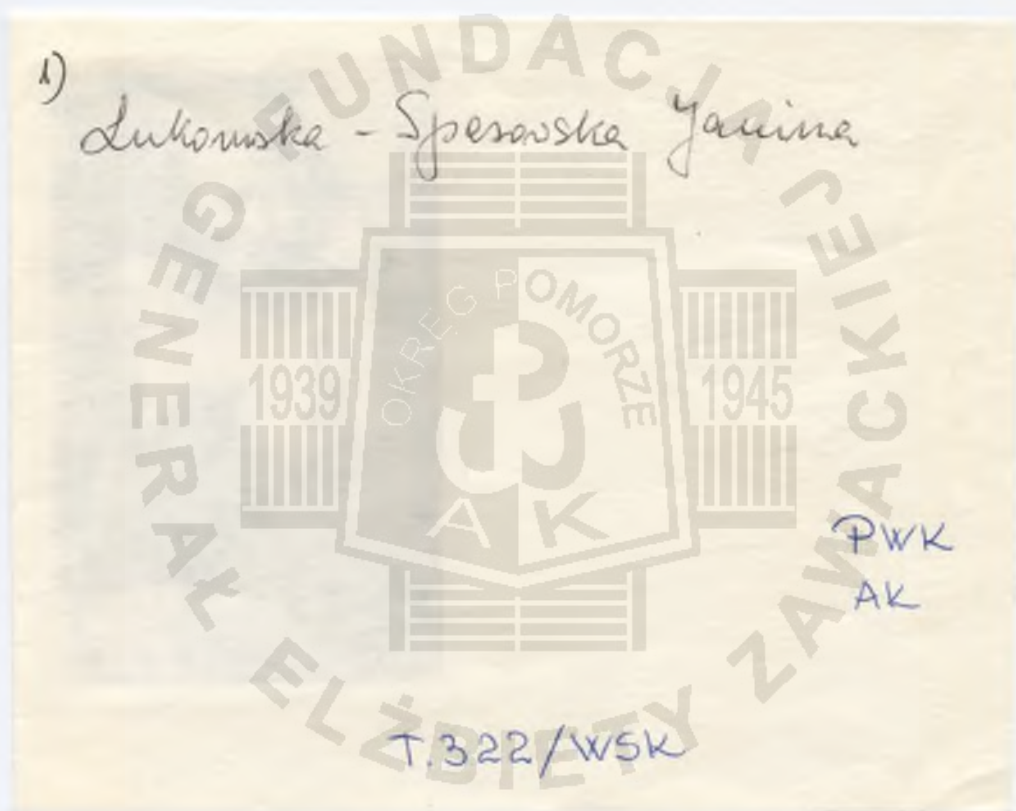
T. 322/WSK

PWK
AK

SPASOWSKA Jazina, Stanisława
2 d. Łukomska

V₁. Fotografie

1. zdj. z kotem, 1936r, oryg., (5,8 x 8,5) szt. 1
2. zdj. w mundurze, legitym., (4,5 x 6) repr., szt. 1
3. zdj. legitym., powiek. ^{1b. ol.}, (7,3 x 11) repr., szt. 1
4. zdj. legitym., [b. ol.] oryg., (4,5 x 6), szt. 1
5. - " - [b. ol.] oryg., (4,7 x 6), szt. 1
6. w piaskach wojskowym, [b. ol.] rep., (6,3 x 8,6) szt. 1
7. powiększenie tego samego zdj. roz. 6







1. WSK
Jesli osobowe

2

2. T. 322 / WSK

3. repr., 4,5x5,8, 7,4x11,3

4.

5. SPASOWSKA

Janina

Starostowa

20. dukomska

6. N.N.

7.

8. Uwagi: brali opiew fotograf.



2. Śwt. 2013v.

FUNDACJA
GENERAL
ELŻBIETY
OKRĘG MORZE
1939
1945
AK









4. Spasowska Janina
z Ol. Stulcomska
ur. 1912r.

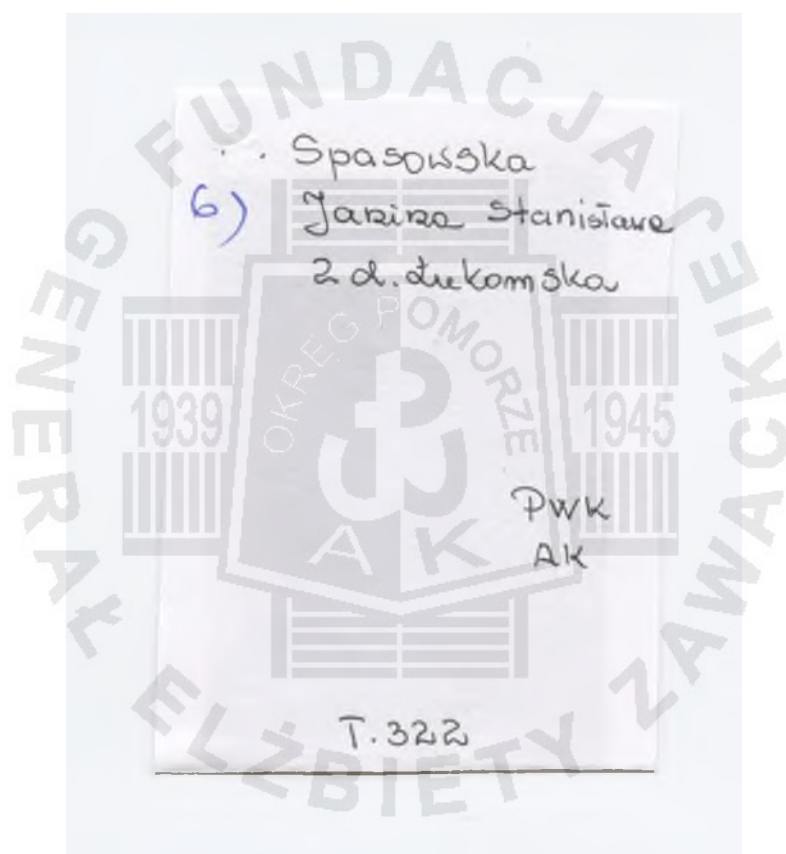


PWK
AK

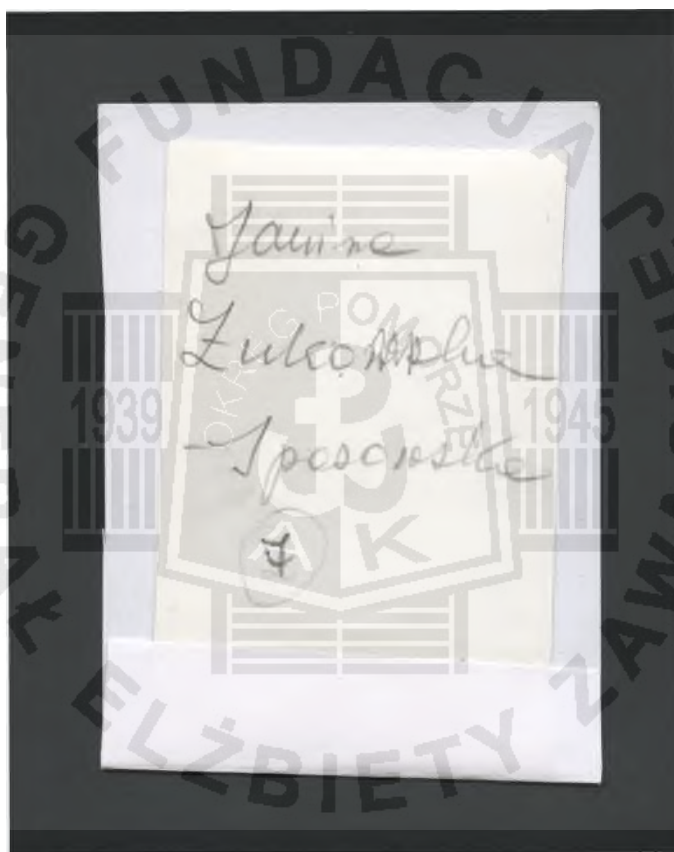


5. Spasowska Janina
z d. Jukomska
T. 322 / WSK

PWK
AK













2M/D/67



Łódź pami. Kielce

Adres: Kielce

32/40 m 38

ul. Bodzentyn'skiej ✓

SPASOWSKA



SPASOWSKA

SPASOWSKA JANINA
z.d. ŁUKOMSKA

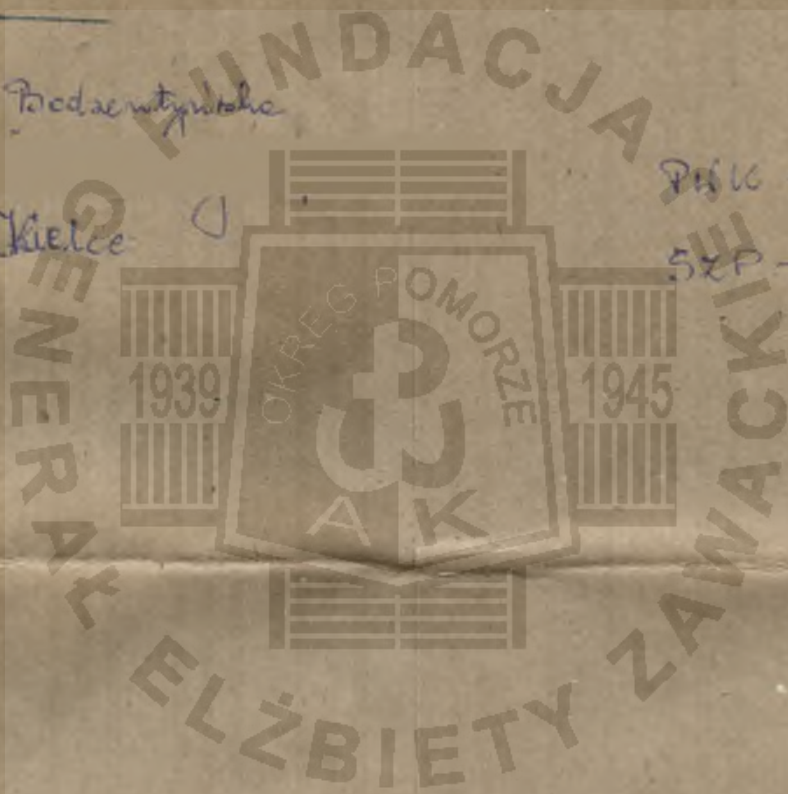
nr "Jrema"

ARCHIWUM
- Elżbiety Zawackiej
poz. 48 PKK
data wplywu _____

adres;
obecnie Podacernyńska
25-308 Kielce

PKK - 1925 r

52P - XI 1939 r H-12



SPASOWSKA
JANINA

SPASOŃSKA JANINA



SPASOWSKA JANINA

